



IZBA ARCHITEKTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRAJOWY SĄD DYSCYPLINARNY

Sygn. akt KD II 04/10

Warszawa, dnia 28 października 2010 r.

ORZECZENIE

Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów

Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów w składzie następującym:

Przewodniczący: arch. Krystyna Kakareko

Sędzia: arch. Jan Okowiński

Sędzia: arch. Marian Kopliński

Sędzia: arch. Marek Witkowski

Sędzia: arch. Zenon Nowacki

Protokolant: Dominika Komorowska

po rozpoznaniu na rozprawach w dniu 22 lipca i 28 października 2010 r. w Warszawie, sprawy z wniosku arch. Władysława Sadurskiego Rzecznika Odpowiedzialności Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów

przeciwko **arch. J. B.**, zamieszkałemu w L., przy ul. xxx, posiadającemu uprawnienia do projektowania bez ograniczeń w specjalności architektonicznej nr xxx wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury dnia xxx, wpisanemu na listę członków Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów pod nr LB xxx

obwinionemu o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że:

- w okresie od marca do września 2008 r. w rażący sposób nadużył swych uprawnień projektowych firmując praktykę zawodową architekt M. O.- W., której nie nadzorował,
- potwierdził własnym podpisem i powagą architekta fikcyjną praktykę wpisaną do dziennika praktyk zawodowych za okres od 26 lipca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. w czasie wykonywania prac przygotowawczych i projektowych zleconych M. O.- W. przez prezesa firmy xxx w ramach jej umowy o pracę,
- potwierdził własnym podpisem wykonywanie czynności w okresie od 3 lipca 2006 r. do 25 lipca 2006 r., które praktykantka wykonywała w ramach obowiązków wynikających z umowy o pracę zawartej po tej dacie, tj. w dniu 26 lipca 2006 r.,
- podpisując czynności wpisane do dziennika jako prowadzący praktykę wpisywał daty wsteczne, nieprawdziwe, a odpowiadające „końcowej dacie okresów miesięcznych”,
- wydał pozytywną opinię wykonania przez praktykantkę czynności praktyki w okresie od 3 lipca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. przez co nieuczciwie pomógł zdobywać M. O.- W. staż projektowy umożliwiający przystąpienie do egzaminu na uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej do projektowania bez ograniczeń

czym naruszył obowiązek określony w art. 41 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5 poz. 42 z późn. zm.) w związku z regułą 1.4, 2.3, 3.7 i 4.3 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów (dalej KEZA) przyjętego uchwałą nr 01 z dnia 18 czerwca 2005 r. III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów oraz przepisami uchwały Krajowej Rady Izby Architektów nr O-03-03 z dnia 17 kwietnia 2003 r. w sprawie Regulaminu Postępowania Kwalifikacyjnego w sprawach nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy budowlanego

na skutek odwołania obwinionego z dnia 12 kwietnia 2010 r. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów z dnia 12 stycznia 2010 r. sygn. akt D 2/09:

- I. utrzymuje w mocy w całości zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów z dnia 12 stycznia 2010 r. sygn. akt D 2/09,
- II. obciąża obwinionego arch. J. B. kosztami postępowania w II instancji w kwocie 1 500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych) na rzecz Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów tj. za obie instancje w łącznej kwocie 3 000 zł (słownie: trzy tysiące złotych).

*pieczęć sądu
i podpisy sędziów*

*zdanie odrębne: Sędzia arch. Jan Okowiński
 Sędzia arch. Marian Kopliński*

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2009 r. arch. Władysław Sadurski Rzecznik Odpowiedzialności Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów (dalej Rzecznik lub OROZ) wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego arch. J. B. (sygn. akt RD 2/09). Czynności sprawdzające zostały podjęte z urzędu w dniu 7 kwietnia 2009 r. W ich wyniku OROZ ustalił, że dziennik praktyki zawodowej arch. M. O.-W. zdeponowany w archiwum Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów w swojej treści za okres do 4 marca 2008 r. w istotny sposób odbiega od treści tego

dziennika przedłożonego w toku postępowania dyscyplinarnego sygn. RD 7/07. Nadto Starostwo Powiatowe w xxx, właściwe miejscowo dla xxx, zaprzeczyło jakoby w okresie od 2006 r. do chwili obecnej wpłynął wniosek o wydanie decyzji o pozwolenie na budowę obiektów wskazanych w dzienniku praktyki zawodowej M. O.-W.. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego Rzecznik wnioskiem z dnia 5 września 2009 r. zwrócił się do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów (dalej OSD) o wszczęcie postępowania przeciwko arch. J. B.. Podstawą żądania wniosku był zarzut popełnienia przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego opisanego na wstępie niniejszego orzeczenia, polegającego na naruszeniu przez niego obowiązków określonych w przepisie art. 41 pkt 2 i 3 ustawy o samorządach zawodowych architektów(..) w związku z regułą 1.4, 2.3, 3.7 i 4.3 KEZA oraz przepisami uchwały KRIA nr O-03-03 z dnia 17 kwietnia 2003 r. w sprawie Regulaminu Postępowania Kwalifikacyjnego w sprawach nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy budowlanego. Rzecznik zaznaczył, że obwiniony dopuścił się zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych w sposób zawiniony. Nadto uznał, że poprzez przyzwolenie na oszustwo, udział w nim i poświadczenie nieprawdy działał ze szkodą dla architektury i środowiska architektów i w mógł w negatywny sposób wpłynąć na dalsze wykonywanie zawodu przez praktykanta.

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2010 r. Rzecznik cofnął wniosek w części dotyczącej zarzutu sfalszowania podpisu i posługiwania się sfalszowaną umową.

OSD orzeczeniem z dnia 12 stycznia 2010 r. sygn. akt D 2/09 uznał obwinionego winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od marca do września 2008 r. potwierdził własnym podpisem i pozytywną opinią wykonanie przez praktykanta M. O.-W. prac projektowych, których sam nie wykonywał, przez co nieuczciwie pomagał zdobywać architektowi staż projektowy umożliwiający ubieganie się o nadanie uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej do projektowania

bez ograniczeń tj. naruszenia obowiązków określonych w art. 41 pkt 2 i 3 ustawy o samorządach zawodowych architektów(...) w zw. z regułą 1.4, 2.3, 3.7 i 4.3 KEZA. Sąd nałożył na obwinionego karę zawieszenia w prawach członka Izby Architektów na okres 1 roku i 6 miesięcy oraz obciążył go zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 1 500,00 zł.

OSD ustalił, że obwiniony od marca do września 2008 r. (daty bliżej nieustalonej) potwierdził wykonywanie praktyki projektowej M. O.- W. za okres od 3 lipca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. W tym okresie praktykantka wykonywała czynności przy temacie zleconym w ramach umowy o pracę zawartej z firmą xxx z dnia 26 lipca 2006 r. Obwiniony potwierdził czynności wpisane do dziennika praktyki zawodowej z datami wstecznymi, a także wydał pozytywną opinię na temat wykonania przez praktykantkę opisanych czynności, pomimo braku nadzoru nad ich wykonaniem. Nadto potwierdził czynności wpisane do dziennika za okres, kiedy M. O.- W. nie była pracownikiem firmy xxx OSD ustalił nadto, że wpisy dokonywane przez praktykantkę nie zawsze były zgodne z rzeczywiście wykonanymi czynnościami.

W ocenie OSD fakt zatrudnienia i zakończenia stosunku pracy M. O.- W. na stanowisku architekt-projektant w firmie xxx nie budzi wątpliwości. Budzą natomiast wątpliwość okoliczności, sposób i data zawarcia przez obwinionego z xxx umowy o współpracy i nadzorze autorskim. Jednak kwestia sfałszowania tej umowy przez obwinionego została pominięta przez OSD wobec cofnięcia przez Rzecznika zarzutów w tym zakresie.

Sąd I instancji na podstawie zeznań E. T., ustalił że nie zlecał on pracownikom opracowania projektu budowlanego a jedynie „rozrysowanie” jego pomysłów, koncepcji co do inwestycji w xxx. W oparciu o zeznania pozostałych świadków sąd ustalił, że rozmowy jakie prowadzili z M. O.- W. dotyczyły jedynie wstępnego etapu projektu, miały charakter konsultacji i oceny możliwości realizacji zadania. Żaden z branżystów nie otrzymał zlecenia od inwestora xxx związanego z planowanym zadaniem inwestycyjnym.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka E. T., w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W ten sam sposób uznał za częściowo wiarygodne zeznania M. O.- W..

OSD uznał, że znajdująca się w aktach sprawy płyta CD z rysunkami nie odzwierciedla stanu zaawansowania prac opisanego w książce praktyki zawodowej na stronach 55-60. W ocenie Sądu rozbieżność pomiędzy rzeczywistym stanem zaawansowania prac a treścią wpisów jest oczywista. Z wpisów z dnia 23-31 października 2006 r. wynika, że przygotowana była dokumentacja na spotkanie z konserwatorem, natomiast z dnia 22-31 stycznia 2007 r., że przygotowano dokumentację do pozwolenia na budowę.

Sąd I instancji, biorąc pod uwagę zeznania świadków oraz faktyczny brak dokumentacji projektowej uznał, że nie doszło do opracowania projektu budowlanego i czynności opisanych w książce praktyki zawodowej. Obwiniony nie zweryfikował prawdziwości wpisów dotyczących praktyki projektowej i czynności rzeczywiście wykonanych przez praktykantkę, mimo, że wyraził gotowość wzięcia pełnej odpowiedzialności zawodowej za przygotowywany projekt. W tych okolicznościach OSD uznał, że potwierdzenie przez obwinionego czynności opisanych przez praktykantkę jest naganne i nieetyczne. Wyjaśnienia obwinionego w ocenie Sądu I instancji potwierdzają całkowity brak znajomości zasad etyki i standardów wykonywania zawodu architekta.

Wymierzając obwinionemu karę zawieszenia w prawach członka Izby na okres 1 roku i 6 miesięcy Sąd I instancji wziął pod uwagę ciężar naruszonych reguł KEZA, umyślność działania obwinionego, jego zachowanie przed jak i po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego oraz wcześniejszą karalność w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej (w związku z prowadzeniem praktyki M. O.-W. i czynności wykonywanych przez nią w okresie od kwietnia do sierpnia 2007 r. sygn. akt D 2/08). Orzeczona kara ma spełniać cele prewencyjne, bowiem poprzednio wymierzona obwinionemu kara, okazała się

nieskuteczna i nie wpłynęła na zmianę jego postawy oraz stosunek do obowiązku przestrzegania reguł KEZA.

W dniu 13 kwietnia 2010 r. wpłynęło do OSD złożone w terminie odwołanie obwinionego, w którym zaskarżył w całości powyższe orzeczenie i wniósł o jego uchylenie i uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Obwiniony zarzucił OSD:

1. naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 i 410 k.p.k. w zw. z art. 53 ustawy o samorządach zawodowych architektów(...) poprzez dowolną i wyrywkową ocenę zgromadzonego materiału dowodnego, polegającą na:
 - „zdeprecjonowaniu” wyjaśnień obwinionego,
 - „przecenieniu” zeznań E. T.,
 - pominięciu zeznań świadków: M. O.- W., T. K., G. Z., T. H., J. W., I. K., M. G. – w zakresie w którym są korzystne dla obwinionego,
 - pominięciu dowodów z dokumentacji projektu, w tym zawartej na płycie CD,
2. naruszenie przepisów art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego w zakresie rzekomego antydatowania praktyk, na co brak jakiegokolwiek dowodu,
3. naruszenie przepisów art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. (§ 32 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 31października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów) w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez brak w orzeczeniu dokładnego opisu zarzucanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, co w istotny sposób ogranicza prawo do obrony,
4. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, że:

- obwiniony nie nadzorował prac swojej praktykantki M. O.- W. w zakresie prowadzonych prac projektowych, w sytuacji gdy nikt nie podważa prawdziwości opracowanej dokumentacji projektowej, której nie mogła – na takim poziomie profesjonalizmu – sporządzić samodzielnie, ponieważ nie miała koniecznego doświadczenia w tym zakresie,
 - prace prowadzone przez M. O.- W. nie dotyczyły opracowania projektu, a były jedynie „rozrysowaniem” pomysłów zleceniodawcy, w sytuacji gdy na płycie CD przedstawiono dokumentację projektu, która obrazuje 75% realizacji projektu oraz wskazano, że pozostałą część projektu zabrał E. T. – o czym świadczy załączona do odwołania faktura za 93 strony wydruków A3 i 8 stron A4 wystawiona przez punkt ksero na spółkę xxx,
 - wątpliwe są okoliczności zawarcia przez obwinionego z xxx umowy z dnia 3 lipca 2006 r. o współpracy i nadzorze autorskim, gdyż OSD zaniechał przesłuchania świadka G. S., który mógł potwierdzić zawarcie ww. umowy a także wypowiedzieć się na temat obiegu dokumentów w spółce xxx oraz okoliczności zatrudnienia M. O.- W.,
5. rażąca niewspółmierność (surowość) i niesprawiedliwość wymierzonej kary osobie starszej, w sytuacji gdy okoliczności sprawy nie uzasadniają tak ostrej represji oraz z pominięciem faktu, że zawiadomienie o przewinieniu dyscyplinarnym zostało złożone wyłącznie z powodu zemsty, a nie z powodu rzeczywistego pokrzywdzenia.
6. naruszenie zasady powagi rzeczy osądzonej bowiem w stosunku do obwinionego toczyło się odrębne postępowanie dyscyplinarne sygn. akt D 2/08, w którym został prawomocnie uznany winnym naruszenia reguły 3.7 KEZA w związku z tym, że nie zawarł na piśmie umowy o praktyki z M. O.- W., zatem w niniejszym postępowaniu niedopuszczalnym jest ponowne uznanie obwinionego winnym naruszenia reguły 3.7 KEZA

Krajowy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zasługuje na uwzględnienie jedynie ten zarzut obwinionego, w którym podnosi on, że OSD nie podał na jakiej podstawie uznał, iż obwiniony antydatował

dzienniczek praktyk. KSD uzupełnił postępowanie dowodowe o zeznania świadka arch. Władysława Sadurskiego, które potwierdziły ustalenie Sądu I instancji w tym zakresie. Natomiast w odniesieniu do pozostałych zarzutów odwołanie obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

KSD uznał ustalenia Sądu I instancji za prawidłowe, spójne i znajdujące potwierdzenie w zebranych oraz uzupełnionym materiale dowodowym i przyjął je za własne.

Odnośnie zarzutu dokonania dowolnej i wyrywkowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego KSD uznał, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków i podzielił jego przekonanie co do ich wiarygodności. W szczególności KSD uznał za wiarygodne zeznania świadka E. T., bowiem korespondują z zeznaniami świadka arch. Władysława Sadurskiego, który jako rzecznik odpowiedzialności zawodowej w dniu 4 marca 2008 r. sporządził notatkę urzędową z badania książki praktyki zawodowej p. O.- W.. Stwierdził w niej, że na stronach 55-60 - dotyczących prac projektowych stanowiących przedmiot niniejszego postępowania – wpisy potwierdzone są jedynie pieczęcią firmy xxx (bez podpisu), nie było podpisów ani pieczęćki architekta prowadzącego (vide: protokół z rozprawy z dnia 28.10.2010 r., notatka urzędowa z dnia 4 marca 2008 r.). Natomiast w dzienniku praktyk złożonym do Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LB OIA w toku postępowania kwalifikacyjnego w drugiej połowie 2008 r., na stronach 55-60 widnieją już podpisy i opinia architekta prowadzącego - arch. J. B. (vide: s. 55-60 książki praktyki zawodowej, w aktach sprawy k. 38-43).

Świadek zeznał również, że na spotkaniu z arch. J. B. i M. O.-W. w dniu 6 listopada 2007 r. dotyczącym postępowania wyjaśniającego w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej arch. J. B. w związku z prowadzeniem praktyki M. O.- W. przy projekcie zmiany użytkowania poddasza budynku przy ul. Xxx w L. sygn. akt RD 7/07 wyżej wymienieni stwierdzili, że poza ww. projektem obwiniony nie nadzorował praktyki M. O.-W. (vide: protokół

z rozprawy z dnia 28.10.2010 r., notatka urzędowa z dnia 4.03.2008 r. oraz z dnia 6.11.2007 r.).

KSD ustalił: zasadne są wątpliwości OSD co do faktu zawarcia umowy o współpracy i nadzorze autorskim oznaczonej datą 3 lipca 2006 r., której stroną miał być obwiniony oraz firma xxx., podczas gdy pani W. została zatrudniona w firmie xxx w dniu 26 lipca 2006 r. W ocenie KSD przeczy zasadam doświadczenia życiowego zawarcie w pierwszej kolejności umowy z obwinionym a dopiero po ponad 3 tygodniach z pracownikiem p. O.-W., w sytuacji gdy – jak wyjaśniła na rozprawie w dniu 12 stycznia 2010 r. - to ona zaproponowała aby arch. J. B. objął projekt i jej pracę nadzorem merytorycznym. Nie uszło uwadze sądu, że to praktykantka była zainteresowana patronatem uprawnionego architekta i z tych względów wystąpiła w roli łącznika pomiędzy E. T. a obwinionym. KSD porównał podpis złożony pod powyższą umową z podpisami złożonymi przez świadka E. T. pod protokołem z przesłuchania przez OROZ z dnia 3 czerwca 2009 r. oraz z dnia 18 sierpnia 2009 r. (k. 10-14 oraz 70-71) i ustalił, że podpis złożony pod umową z obwinionym zdecydowanie różni się od podpisu E. T.. Okoliczność ta potwierdza wiarygodność zeznań tego świadka, iż umów z obwinionym nie zawierał. To zaś prowadzi do konstatacji, iż ustalenia sądu I instancji w tym zakresie nie budzą wątpliwości. Dodatkowe potwierdzenie znajduje to w błędnym merytorycznie stwierdzeniu zawartym w § 2 „umowy”; a mianowicie, że właścicielem terenu pod przyszłą inwestycję jest inwestor - xxx, podczas gdy faktycznie jest nim spółka xxx. (vide: zeznania E. T., k. 10-11). To zaś wskazuje niezbicie, że dokument ten nie może być podstawą dokonywania ustaleń w tym postępowaniu i należy traktować go jak nieistniejący. Z tych względów KSD uznał za niezasadny zarzut odwołania dotyczący oddalenia wniosku dowodowego co do przesłuchania na tę okoliczność świadka G. S., byłego pracownika Spółki - uznając przeprowadzenie tego dowodu za zbędne. Nadto w świetle wyżej przytoczonych okoliczności w ocenie KSD nie jest możliwe, aby obwiniony potwierdzał odbycie praktyki w czasie kiedy p. O.-W. nie była jeszcze zatrudniona w firmie xxx tj. w okresie od 3 do 25 lipca 2006 r.

Podważa to wiarygodność zeznań świadków w zakresie w którym podają, że obwiniony sprawował nadzór nad wykonywaniem przez M. O.-W. czynności projektowych.

Ocena wiarygodności zeznań świadka M. O.- W. została dokonana przez sąd zarówno w kontekście jej zainteresowania wynikiem niniejszego postępowania, które mogłoby mieć wpływ na poddanie weryfikacji decyzji o nadaniu jej uprawnień budowlanych w specjalności architektonicznej, jak również okoliczność, że toczy się przeciwko niej postępowanie karne w sprawie sfałszowania dokumentów służących do pozyskania takiej decyzji – został wniesiony akt oskarżenia (vide: zeznania świadka arch. W. Sadurskiego, protokół z rozprawy z dnia 28.10.2010 r.).

Nadto zdaniem KSD sam fakt, że dokumentacja sporządzona przez praktykantkę nie jest wadliwa (co nie podlegało badaniu w niniejszym postępowaniu) – wbrew stanowisku obwinionego – nie może przesądzać o tym, że sprawował nadzór nad jej opracowaniem. M. O. W. ukończyła studia w grudniu 1999 r. i miała praktykę w wykonywaniu prac projektowych oraz kreślarskich. Nadto stwierdziła, że sporządzanie przez nią dokumentacji związanej z niniejszym postępowaniem „To nie były skomplikowane prace(...)” - (vide: protokół z rozprawy z dnia 12 stycznia 2010 r.). Zatem możliwym jest aby sporządziła niewadliwą dokumentację bez pomocy osoby nadzorującej. Wymaga jednak zaznaczenia, że dokumentacja ta nie stanowi projektu budowlanego, bowiem jej zakres nie odpowiada warunkom jakim winien odpowiadać projekt sporządzany jako załącznik do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę.

W tym stanie rzeczy KSD uznał za niezasadny zarzut odwołania, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że prace wykonane przez M. O.- W. nie dotyczyły opracowania projektu budowlanego, a jedynie były rozrysowaniem pomysłów pracodawcy. W pierwszej kolejności wskazać należy, że OSD prawidłowo uznał, że przedstawione na CD dokumenty projektowe nie odzwierciedlają stanu zaawansowania prac opisanego w książce praktyki zawodowej na str. 55-60. W szczególności z wpisu z 22-31 stycznia 2007 r. wynika, że podjęto

następujące czynności: „Kompletowanie dokumentacji, składanie projektu do pozwolenia na budowę”. Natomiast z zeznań świadka W. S. wynika, że działając jako OROZ ustalił, że od 2006 r. nie wpłynął do starostwa w xxx wniosek o wydanie pozwolenia na budowę związane z przedmiotową inwestycją. W ocenie KSD dokumentacja przedstawiona w zgromadzonych dowodach, którą sporządziła p. W. *de facto* nie stanowi projektu budowlanego, a tylko wstępną, niezakończoną koncepcję architektoniczną oraz rozbudowaną inwentaryzację.

Nadto zeznania świadków T. H., G. Z. oraz T. K, – wbrew twierdzeniom obwinionego zawartym w odwołaniu – nie potwierdzają okoliczności, iż „prace okołoprojektowe” były zaawansowane. Wprost przeciwnie - świadkowie zgodnie zeznali, że M. O.- W. jedynie konsultowała się z nimi i nie przygotowali żadnych projektów branżowych - świadek T. K. zeznał, że: „Moja firma nie miała zleconych żadnych prac branżowych. Tylko z p. M. się konsultowałem”, podobnie T. H.: „Nie przygotowałem dokumentacji projektu technologicznego.” „Pani W. prowadziła projekt, ja byłem takim konsultantem.” (vide: s. 6-7 protokołu z rozprawy z dnia 11 stycznia 2010 r., w aktach sprawy k. 146-147).

KSD uznał, że obwiniony nie wykazał, aby był w posiadaniu faktury za wydruk 93 stron A3 i 8 stron A4 wystawionej przez punkt ksero na spółkę xxx, którą powołuje w odwołaniu na okoliczność, iż prace prowadzone przez M. O.-W. dotyczyły sporządzenia projektu budowlanego. Obwiniony nie przedłożył tego dokumentu sądowi, nie załączył go także do odwołania, a zatem nie może wywodzić z niego korzystnych dla siebie twierdzeń. Na marginesie wskazać należy, że nawet jeśli przyjąć, że faktura jest w posiadaniu obwinionego, to w ocenie KSD nie stanowiłaby dowodu na powyższą okoliczność, ponieważ jak powszechnie wiadomo w fakturze z punktu ksero ponadawana jest jedynie ilość wydrukowanych dokumentów bez ich specyfikacji. Natomiast obwiniony nie podał okoliczności, która wskazywałaby lub przynajmniej uprawdopodobniała, że wydrukowane strony stanowiły projekt budowlany przygotowany przez M. O.- W.. Nadto, biorąc pod uwagę fakt, że projekt

budowlany opracowuje się min. w czterech egzemplarzach (formalnie, w rzeczywistości ok. 6 egz.), oraz że rysunki obiektu przebudowywanego muszą być wykonane w skali 1:50 – to według sędziów wątpliwym jest, że odbitki dotyczyły tego projektu. Podana ilość odbitek równoważna byłaby średnio 3 rysunkom projektu budowlanego.

Odnośnie zarzutu braku precyzyjnego opisu czynu zarzucanego obwinionemu, wskazać należy, że OSD istotnie nie zawarł takiego opisu, jednak obwiniony nie wskazał jaki wpływ na treść orzeczenia miał ten brak. W ocenie KSD odwołując się do uważnej lektury orzeczenia i jego uzasadnienia, mimo zauważonego uchybienia, orzeczenie to jest w pełni transparentne i czytelne w związku z czym nie powoduje negatywnych skutków dla obwinionego.

Nie jest również zasadny zarzut, że opis czynu w sentencji orzeczenia ani jego uzasadnienie nie wyjaśniają jakie konkretnie zachowanie obwinionego narusza konkretną regułę KEZA. Stosownie do przepisu § 32 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia orzeczenie skazujące powinno zawierać dokładne określenie przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu przez sąd dyscyplinarny. Treść tego przepisu należy porównać z treścią analogicznego przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., który stanowi, że wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu **oraz jego kwalifikację prawną**. Nie oznacza to oczywiście, że orzeczenie sądu dyscyplinarnego nie powinno wskazywać na kwalifikację prawną przypisanego przewinienia dyscyplinarnego. Jednak jak widać prawodawca stawia mniejsze wymogi co do treści orzeczenia sądu dyscyplinarnego uwzględniając fakt, iż sędziowie dyscyplinarni nie są sędziami zawodowymi.

W ocenie KSD zaskarżone orzeczenie zawiera dokładne określenie przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu – jest jasne, czytelne i jednoznaczne. KSD nie ma wątpliwości, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiło uznanie, że obwiniony popełniając przewinienie dyscyplinarne opisane w sentencji naruszył reguły 1.4, 2.3, 3.7 i 4.3 KEZA, które zostały podane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia, a których treść

OSD przywołał w uzasadnieniu. W związku z czym nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że orzeczenie OSD nie zawiera precyzyjnego opisu czynu w zakresie naruszenia KEZA.

W ocenie KSD nie jest również zasadny zarzut naruszenia zasady powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Obwiniony w odwołaniu podniósł, że w stosunku do niego toczyło się odrębne postępowanie dyscyplinarne sygn. akt D 2/08, w którym został prawomocnie uznany winnym naruszenia reguły 3.7 KEZA w związku z tym, że nie zawarł na piśmie umowy o praktyki z M. O.- W., zatem w niniejszym postępowaniu niedopuszczalnym jest ponowne uznanie obwinionego winnym naruszenia powyższej reguły KEZA. KSD zważył jednak na okoliczność, iż postępowanie dyscyplinarne sygn. akt D 2/08 dotyczyło innej inwestycji oraz odnosiło się do praktyki zawodowej M. O.- W. odbywanej w okresie kwiecień-sierpień 2007 r. natomiast przedmiotowe postępowanie dotyczy wykonywania praktyki zawodowej w okresie od 3 lipca 2006 r. do 31 stycznia 2007 r. Nadto z wyjaśnień świadka Władysława Sadurskiego wynika, że podczas poprzedniej sprawy dziennik w zakresie niniejszego postępowania nie był prawidłowo wypełniony. Po otrzymaniu kary za poprzednie naruszenie KEZA obwiniony nie zawahał się potwierdzić w książce praktyki zawodowej wstecznie wykonanych czynności przez M. O.- W., nad którymi nie miał nadzoru. Świadczyć to może wyłącznie przeciwko obwinionemu.

Z tego względu powyższy zarzut nie został uwzględniony.

Chybione są zarzuty dotyczące naruszenia przez OSD przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, bowiem nie znajdują one zastosowania w niniejszej sprawie. Co do zasady tryb postępowania dyscyplinarnego regulują przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Natomiast

przepisy k.p.k. mają zastosowanie w sprawach z zakresu postępowania dyscyplinarnego wyłącznie w zakresie odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania ze względu na okoliczności, które zgodnie z k.p.k. wyłączają ściganie (vide przepis art. 51 ust. 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów).

Odnośnie orzeczonej kary zawieszenia obwinionego w prawach członka Izby Architektów na okres jednego roku i sześciu miesięcy KSD uznał wymiar kary za prawidłowy w okolicznościach niniejszej sprawy. Stosownie do przepisu § 29 ww. rozporządzenia „Sąd dyscyplinarny wymierza karę, biorąc pod uwagę naruszenia przepisów ustawy, naruszenia zasad etyki zawodowej, stopień winy, skutki czynu oraz zachowanie się obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu.” Niewątpliwie okolicznością obciążającą obwinionego jest to, że był już prawomocnie skazany w postępowaniu dyscyplinarnym za naruszenie reguł KEZA w związku z nieprawidłowym prowadzeniem praktyki zawodowej. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji zachowanie po popełnieniu przewinienia – postawa w toku postępowania i treść składanych wyjaśnień świadczą o tym, że obwiniony nie wyciągnął należytych wniosków z faktu ukarania. KSD za okoliczność obciążającą uznał również skutki czynu popełnionego przez obwinionego. Rolą architekta, który kieruje praktyką zawodową jest nie tylko przekazanie praktycznych umiejętności zawodowych, ale również, a może przede wszystkim architekt swoim zachowaniem, stosunkiem do obowiązków, rzetelnością i uczciwością zawodową powinien dawać praktykantowi przykład etycznego wykonywania zawodu kształtując w nim inklinację do etycznego myślenia i postępowania.

Odnośnie wskazanych przez obwinionego okoliczności, które miałyby przemawiać za obniżeniem wymiaru kary, tj. starszego wieku oraz okoliczności, iż zawiadomienie o przewinieniu dyscyplinarnym zostało złożone wyłącznie z powodu zemsty, a nie z powodu rzeczywistego pokrzywdzenia - w

świetle wyżej przytoczonego przepisu § 29 rozporządzenia nie wpływają na wymiar kary.

O kosztach postępowania w II instancji w formie opłaty zryczałtowanej na rzecz Lubelskiej Okręgowej Izby Architektów - izby samorządu zawodowego, której obwiniony jest członkiem - KSD orzekł na podstawie przepisu § 48 ust. 1-3 ww. rozporządzenia.

Na marginesie wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć zeznania świadków za wiarygodne i uznać, że obwiniony sprawował nadzór nad pracami projektowymi wykonywanymi przez M. O.- W., to sposób w jaki odbywana była praktyka należałoby uznać za niedopuszczalny. Architekt kierujący praktyką projektową (architekt prowadzący) podejmując się prowadzenia praktyki osoby odbywającej praktykę zawodową, zobowiązuje się w szczególności do udzielania pomocy merytorycznej i konsultowania prac **powierzonych do rozwiązania** osobie odbywającej praktykę (vide pkt 2 lit a Załącznika nr 3 do Regulaminu postępowania kwalifikacyjnego w sprawach nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy budowlanego). Praktykę zawodową traktuje się jako kontynuację studiów i nabywanie przez osobę odbywającą praktykę umiejętności niezbędnych do samodzielnego podejmowania decyzji zawodowych uwzględniających dobro inwestora, prawny porządek państwa polskiego oraz jakość dzieła architektonicznego stanowiącego część przestrzeni będącej dobrem powszechnym (vide § 1 ust. 2 ww. regulaminu).

Zatem to obwiniony jako architekt prowadzący powinien ustalać zakres prac powierzonych do wykonania przez praktykanta oraz kierować i czuwać nad ich wykonywaniem. Jak wynika z zeznań p. O.- W. „Ja rozrysowywałam pomysły pana T., pan B. je akceptował”, „Konsultowałam z nim opracowanie w razie potrzeb”, „Ja byłam autorem opracowania projektu w xxx. Pan B. konsultował merytorycznie ze mną dokumentację.” (vide: protokół z rozprawy z dnia 12.01.2010 r., k. 144-145). Za nieprawidłową należałoby uznać sytuację,

w której zakres prac w całości ustalany był przez pracodawcę, p. O.- W. wykonywała prace projektowe samodzielnie, natomiast jedynie ewentualne wątpliwości były konsultowane z obwinionym. Na fakt, iż była to samodzielna praca p. O.- W. wskazuje również okoliczność, że sama prowadziła rozmowy i konsultacje z projektantami branżowymi.

Z uwagi na powyższe KSD orzekł jak w sentencji.

*pieczęć sądu
i podpisy sędziów*

Pouczenie:

od niniejszego orzeczenia obwinionemu oraz rzecznikowi odpowiedzialności zawodowej przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego-sądu pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego, w terminie 14 dni od daty otrzymania orzeczenia wraz z uzasadnieniem - za pośrednictwem tutejszego sądu.